# BIULETYN INFORMACYJNY

28 LISTOPADA TYGODNIK 1940 R.


## O „ZŁYM HITLEROWCU“ I „DOBRYM NIEMCU“

Polacy są narodem dobrodusznym, łatwo zapominającym krzywd. Ta nasza właściwość narodowa przejawia się w sposób uderzający w stosunku do Niemców. Wystarczy trochę czasu, aby w niepamięć poszły najokrutniejsze zbrodnie.

Od paru miesięcy obserwujemy wzrost kontaktów polsko — niemieckich. Dochodzi niekiedy do stosunków niemal przyjaznych. Najczęstszym tłomaczeniem jest: „Hitlerowcy — to zbrodniarze, ale wojsko . . . ale ci starsi panowie — kolejarze. . . ale mój znajomy Niemiec . . . Ci wszyscy — to takie same ofiary reżimu, jak my. To w gruncie rzeczy porządni ludzie“.

Jakież straszliwe zaślepienie! Jaka bezbrzeżna naiwność i nieznajomość rzeczy! Jaka głupota, często podłość — starająca się usprawiedliwić własną, oportunistyczną małość.

Przecież to nie Gestapo, ale armia niemiecka we wrześniu 1939 roku burzyła, paliła, rujnowała tysiące wsi, miasteczek, osad— bez żadnej potrzeby militarnej a tylko w imię pruskiej doktryny wojennej o paraliżowaniu woli oporu przeciwnika przez bezwzględnie stosowany terror. Niemiecki urzędnik, kolejarz, technik, szofer, codzień poniewiera, opluwa, kopie, jak bydło tra [illegible] chłopa. Niemieccy robotnicy zrobili sobie spo [illegible] z rugowania z pracy w fabrykach robotników [illegible] man“ oficer, jak zbój buszuje po prywatnych mies [illegible] niemiecka — to matka dzisiejszej młodzieży hitler [illegible]

Teoria o niemieckiej „rasie panów“ i polsk [illegible] robków“ nie jest wynalazkiem hitlerowskim, l [illegible] niemieckich uczonych na długo przed Hitlerem. N [illegible] Bismark wołał w 1886 na Sejmie Pruskim: „Bijcie [illegible] nie odejdzie im ochota do życia“! A Fryderyk II? A [illegible]

Nie! Niema rozbieżności między Hitlerem, a olbrzy [illegible] ścią narodu niemieckiego! Nie jest przypadkiem, że H [illegible] czele Niemiec. Żaden jeszcze wódz nie był nigdy tak [illegible] swój lud zaaprobowany, jak Hitler, którego ideje, które od 100 lat nurtują i fermentują w zważonym pruskim [illegible] niemieckim. Nie należy się łudzić! Niema przeciwień [illegible] Hitlerem, a większością narodu niemieckiego. Hitler jest [illegible] szym wyrazem tęsknot niemieckich i niemieckiego s [illegible] świata.

I dlatego — wtłoczmy sobie w mózgi i serca: śmiertelnym wrogiem Polaków jest nie hitlerowiec, lecz Prusak — Niemiec. A Prusak — Niemiec, to dziś niestety k a ż d y niemiecki mężczyzna i k a ż d a niemiecka kobieta.

## ZAGRANICA

D z i a ł a n i a w o j e n n e. W taktycę nalotów niemieckich na Anglię zaszły dwie zmiany: 1. Zerwane z traktowaniem Londynu jako głównego punktu nalotów — i od pewnego czasu dnie i noce stolicy Anglii biegną znacznie spokojniej. 2. Wysiłki lotnictwa bombardującego Rzeszy skupiają się na coraz liczniejszych ośrodkach Anglii, przyczym bombardowanie przeprowadzane jest według zasady „atakowania ograniczonych celów dużymi masami lotniczymi". Przyszłość okaże czy i o ile ten nowy sposób niemiecki mający na celu złamanie terrorem postawy szerokich mas, — jest bardziej skuteczny. Jeśli chodzi o lotnictwo brytyjskie — „pracuje" ono starym, wypróbowanym sposobem — systematycznego burzenia nieprzyjacielskich objektów wojskowych i przemysłowych. M.in. w tygodniu sprawozdawczym dwukrotnie byli Anglicy nad Berlinem, sześć godzin obrzucali największy europejski port śródlądowy Duisburg—Ruhrert etc.

N a f r o n c i e a l b a ń s k i m stwierdzamy ciągłe sukcesy greckie. A więc ziemia grecka jest już c a ł k o w i c i e oczyszczona z Włochów. 21.XI zdobyli Grecy Koricę, trzecie co do wielkości miasto albańskie, miejsce pobytu Głównej Kwatery Włoskiej na początku działań wojennych. Pogłębiając sukces odniesiony pod Koricą — nacierają Grecy na północ i zachód od tego miasta i według komunikatów z 25 bm. podeszli już pod Pogradec (70 km. na [illegible]ranicy) zaś na zachód od Koricy zajęli Moskopolis (25 [illegible]). Lewe skrzydło Greków jest na przedpolach Argy[illegible] najsilniej ufortyfikowanego punktu włoskiego w połu[illegible]. Wypadki dezercji całych oddziałów albańskich, [illegible] skład armii włoskiej — są na porządku dnia. Naloty [illegible]kujących Greków i na Grecję — początkowo silne, [illegible] znacznie osłabły, natomiast naloty angielsko-grec[illegible] się z dnia na dzień i obejmują zarówno porty połu[illegible]e jak i w s z y s t k i e ważniejsze punkty strategiczne [illegible]rakterystycznym dla walk albańskich faktem jest przej[illegible]ny kilkudziesięciu czołgów włoskich przez granicę Jugo[illegible], gdzie zostały internowane. Ilość jeńców włoskich wzię[illegible] Greków przekracza cyfrę 10.000.

[illegible]wozdawca wojskowy radia angielskiego, pragnąc oddzia[illegible]ajająco na zalewającą Anglię i Grecję falę dużego opty[illegible]k zakończył swe pr[illegible]ienie 29 bm. „Bądźmi rozsądni [illegible]aniu niewątpliwych [illegible] w Albanii. Odwrót włoski [illegible]ię dotąd ucieczką. W [illegible]unkach terenowych Albanii ła[illegible] prowadzić obronę niż [illegible].

Aktywność niemiecka na Bałkanach skupiła się wokoło zagadnienia wciągania państw do Paktu Trzech. W rezultacie do bloku totalnego podpisały przystąpienie Węgry, Rumunia i Słowacja. Czy przystąpienia te zmieniły w czemkolwiek faktyczny stan rzeczy?

Węgry już od dłuższego czasu są pod presją Rzeszy i prowadzą politykę pod jej dyktando. Przecież niemiecki korpus okupacyjny przejechał do Rumunii przez Węgry, to znaczy że już przed dwoma miesiącami Węgry były pod kontrolą wojskową Rzeszy i pod kontrolą tą dziś pozostają. Na ustępstwach tych, których forma jest niewątpliwie łagodniejsza niż gdzieindziej, Węgry jak dotąd odnoszą zresztą korzyści (np. terytorialne). Rumunia jest od miesiąca okupowana przez wojska niemieckie. Ostatnio armia rumuńska zmuszona została do demobilizacji, a pobór rekruta wstrzymany — co wyklucza udział armii rumuńskiej w akcjach Rzeszy. Najkomiczniej przedstawia się akces Słowacji, która jest od roku raczej jedną z prowincyj Rzeszy niż samodzielnym państwem. Z powyższego jasno wynika, że przystąpienie trzech wymienionych państw do Paktu Trzech — w niczym nie zmienia tego, co już przedtem istniało.

Więc poco cała komedia?

Są dwa powody dla których Hitler przeprowadza tę papierową akcję. 1. Chodzi o sukces propagandowy. Kanclerz Rzeszy liczy się z małym wyrobieniem politycznym mas ludowych, które, nie orientując się w sytuacji geograficznej i nie zdając sobie sprawy z istniejącego stanu faktycznego — gotowe są uwierzyć, że oto Rzesza zyskuje nowych sprzymierzeńców. 2. Rzesza niemiecka pragnie zastraszyć Grecję i Turcję obrazem zjednoczonych wokół nich Bałkanów i tym zastraszeniem zmiękczyć wolę obronną Grecji i Turcji. Warunkiem zastraszenia było oczywiście wciągnięcie do „Paktu Trzech" — Bułgarii, a nawet i Jugosławii.

Tymczasem ostatnie godziny przynoszą nam parę faktów, na podstawie których możnaby wnioskować, że Bułgaria na współpracę wojskową z Rzeszą nie pójdzie. Nacisk osobisty Hitlera na króla Borysa, który został wezwany do Niemiec, musiał się widocznie nie udać, skoro prasa niemiecka nie komentuje tej wizyty, a np. Warsch. Ztg. z 21 bm. pisze: „Koła polityczne Sofii są zdania, że Bułgaria za wszelką cenę będzie się trzymać polityki neutralności". Co ważniejsze — urzędowe agencje Włoch i Niemiec zaprzeczyły 25 bm. uprzednio podanej wiadomości o przyjeździe do Berlina premiera bułgarskiego. „W Berlinie mówi się — podaje BBC 25 bm.— że przystąpienie Bułgarii do Paktu Trzech byłoby narazie nieaktualne".

Na podstawie powyższego możnaby przypuszczać, że Bułgaria nie tylko nie pójdzie na współpracę wojskową z „osią", ale nawet nie jest skłonną przystąpić do Paktu Trzech. Neutralna postawa Bułgarii byłaby taką niespodzianką, posiadałaby tak rewelacyjną doniosłość, w tak wielkiej mierze zaciążyłaby na sytuacji bałkańskiej i nawet światowej — że aż obawiamy się, czy dalszy bieg wypadków nie przyniesie jakichś niekorzystnych zmian.

Przy sposobności podajemy garść szczegółów, które wskazują na to, jak poważnie traktują Bałkany zbliżające się wypadki. W stolicy **Bułgarii** zarządzone zostało zaciemnianie. **Turcja** zaprowadziła stan wojenny na swym europejskim obszarze, wydała zarządzenia zaciemniania kraju, zredukowała znacznie ruch pociągów osobowych, przeprowadza dalszą koncentrację sprzętu i wojsk na swych europejskich granicach.

**Stanowisko Z.S.R.R.** Berlińska wizyta Mołotowa zapoczątkowała tylko targi niemiecko-rosyjskie ale ich nie zakończyła. Okazuje się, że i przed wizytą berlińską i po niej toczyły się i toczą rozmowy angielsko-sowieckie. Znamienne oświadczenie w tej mierze złożył ostatnio lord Halifax. Z oświadczenia tego wynika, że rząd angielski zaproponował Z.S.R.R. pewne korzyści handlowe oraz wyraził skłonność uznania włączenia do Z.S.R.R. republik bałtyckich, a także poczynił pewne polityczne propozycje ogólne. Dodajemy w tym miejscu, że jeśli chodzi o interesy polskie, to Halifax wyraźnie stwierdził, że w rozmowach z Rosją respektuje w zupełności istniejące zobowiązania rządu angielskiego.

Ponieważ ponadto wiemy, że rząd amerykański w ostatnich dniach zgodził się na przeprowadzenie większych dostaw przemysłowych do Rosji — jesteśmy skłonni na powyższym zbudować tezę: Z.S.R.R. wystawił się na licytację. Z.S.R.R. nie ma zamiaru wejść do wojny, pragnie wojnę przedłużać, pragnie maksimalnego wyczerpania obydwu wojujących stron. Ale jednocześnie, jakby na boku tej generalnej linii politycznej, pragnie wygrać od wojujących państw takie czy inne korzyści.

**Różne.** — Gen. Sikorski w przemówieniu swoim z 25 bm. stwierdził, że polskie eskadry lotnicze, walczące na zachodzie, strąciły ponad 300 samolotów niemieckich. „Nie wszyscy lotnicy nasi są w boju. Istnieje szkolona rezerwa na późniejsze potrzeby Polski. Wkrótce lotnicy polscy wezmą udział w nalotach długodystansowych nad obszary polskie, gdzie zaatakują przemysł i ośrodki lotnicze przeniesione z Niemiec".

— Pewien pilot angielski udzielił wywiadu, opowiadając wrażenia z nalotu na Gdańsk. „Wylatując, ogarnęło nas wzruszenie, że mamy pokazać się Polakom, i to w dzień 11 listopada, iż RAF jest w stanie dotrzeć do Polski. Po zbombardowaniu obiektów kolejowych zrzuciliśmy ulotki, pokrzepiające naszych przyjaciół".

— We Włoszech zarządzono, że słuchanie komunikatów wojennych ma się odbywać stojąc (Warsch. Ztg. z 24 bm.).

— Zarządzeniem Rządu Szwajcarskiego rozwiązano faszystowską organizaję „Ruch Narodowy" (Warsch. Ztg. 21 bm.).

— Rząd Jugosłowiański rozwiązał faszystowską organizację jugosłowiańską „Zbor".

— Na skutek demonstracyj antyniemieckich zamknięto uniwersytet w Paryżu.

**Łódź robotnicza.** Okręg Łódzki liczył przed wojną 150,000 robotników. Dziś — około 50,000. Olbrzymia, stutysięczna rzesza robotnicza bądź została przymusowo wywieziona do Niemiec (m. i. chodziło okupantowi o rozładowanie środowiska rewolucyjnego), bądź też rozproszyła się po kraju w poszukiwaniu pracy, której zabrakło w niemal wymarłej Łodzi. Pozostali pracują w kilku czynnych fabrykach metalowych, a przedewszystkiem w fabrykach włókienniczych, które — po otrzymaniu latem br. bawełny z Rosji nieco się ożywiły. Największe uruchomienie wykazuje włoska fabryka Poznańskiego, zatrudniająca 4000 osób. Słabiej pracują Zjednoczone Zakłady oraz Geyer. Z olbrzymiego zakładu Widzewskiej Manufaktury (przed wojną ok. 10.000 robotników) został uruchomiony tylko mały oddział mechaniczny i przędzalnie — ogromna tkalnia poszła na złom do Niemiec. Przemysł wełniany, z braku wełny, — zamiera.

Administracja w fabrykach jest wyłącznie niemiecka. Prace lżejsze i lepiej płatne otrzymują jedynie Niemcy. Dąży się wszelkiemy sposobami do zwiększenia liczby robotników niemieckich. Ściąga się młodzież z okolicznych kolonij niemieckich i szkoli do pracy. Volksdeutsche unikają jednak pracy cięższej, dlatego też Niemcy, mimo nienawiści do Polaków, muszą się pogodzić z faktem ich zatrudnienia. Po zajęciu Łodzi skasowano inspekcję pracy i czas pracy przedłużono z 8 na 10 godzin. Wprowadzono nową, niższą od polskiej, taryfę płac. Na zatrudnionych Polaków nałożono kontrybucję wojenną — 20% od zarobków. Po kilku miesiącach obniżono kontrybucję na 15 proc., ala wprowadzono nowoe obciążenie — 2 proc. od zarobków na rzecz niemieckiego Frontu Pracy, do którego Polakom należeć nie wolno, z którego urządzeń nie korzystają. Potrąca się Polakom składki ubezpieczeniowe, ale renty inwalidzkie i emerytury nie są im wypłacane. Na takie łajdactwo może zdobyć się tylko Niemiec! Wszystkie potrącenia wynoszą jedną trzecią tygodniówki, a często i więcej. Tygodniówka, uprz. dla tkacza, wynosi 15 — 18 mk.

Stosunek administracji i majstrów Niemców do Polaków jest wręcz straszny. Warunki aprowizacyjne — bardzo ciężkie. Nie otrzymują ani masła, mleka, owoców i t. p. (wszystko to otrzymują Niemcy.). Inne przydziały są mniejsze od przydziałów niemieckich. Wszelkie polskie organizacje zawodowe zostały rozwiązane, majątek ich zrabowany, a cenne dla dziejów polskiego ruchu społecznego archiwa — spalone. Zniszczono organizacje robotnicze oświatowo—kulturalne, pokradziono urządzenia sportowe, zniszczono spółdzielnie, będące dumą i chlubą robotników łódzkich. Padła „Społem", posiadająca 104 sklepy, piekarnie etc. której majątek częściowo okupanci rozkradli, częściowo sprzedali spekulantom niemieckim. Wielki dorobek społeczny i kulturalny robotników łódzkich, owoc pracy dwudziestu lat w Polsce Niepodległej został zmarnowany i zniszczony przez barbarzyńców.

Robotnik łódzki prześladowany jako Polak, krzywdzony jako człowiek pracy — trwa hardo przy Polsce i wierzy, że dzień zemsty i wyzwolenia jest bliski.

Różne. — Litzm. Ztg. N. 325 podaje przemówienie gen. Uhlanda, organizującego w Łodzi obronę przeciwlotniczą: „Wojna jest totalna, a więc może też objąć i wschód". „Nie wolno nam zapominać, iż mieszkamy tu w marchji granicznej".

— Do Polski Zachodniej przybywają wciąż nowe transporty dzieci i matek z bombardowanej Rzeszy. W Liskowie wypędzono dzieci polskie z wzorowego sierocińca, założonego przez ks. Blizińskiego i ulokowano w nim przybyszów berlińskich. Również do Łodzi i Pabjanic przybyły nowe transporty.

— Akcja tworzenia specjalnych dzielnic żydowskich objęła wszystkie miasteczka i miasta „Guberni". Rodziny żydowskie mieszkające na wsi są wysiedlane do miasteczek.

— Akcja wysiedlania ludności polskiej z Pomorza i Wielkopolski jest w pełnym toku. Szczególnie liczne partje przybywają do Lubelszczyzny. Rozbitkowie wypróbowanym sposobem wyrzucani są ze swych zagród w nocy, w ciągu kilkudziesięciu minut. Na nowym miejscu osiedlania nie otrzymują żadnej pomocy w inwentarzu. Wszyscy przybywają jedynie z ręcznym bagażem, w stanie krańcowego wyczerpania moralnego i fizycznego, bez środków do życia.

— Jeszcze jeden wyjątek z przemówienia Greisera, wielkorządcy Wielkopolski, (tłómaczymy z pracy niemieckiej): „Niemiec jest panem na tej przestrzeni — Polak jedynie elementem służebnym (Knechte). Niemiec jest na tej przestrzeni obywatelem Rzeszy, Polak poddanym protekcji, który mógłby zostać obywatelem państwa pod warunkiem lojalności. Polacy danych na to niemają. Są bezczelni i leniwi."

## WARSZAWA

Rejestracja volksdeutschów. Niemcy zarządzli powszechną rejestrację volksdeustchów w Warszawie, celem przesiedlenia ich do Wielkiej Rzeszy. Rejestracja objęła nawet tych, którzy zostali uznani za „potrzebnych" na terenie t. zw. „Guberni" .Wśród volksdeutschów warszawskich, bogacących się wszelkimi nieuczciwymi sposobami, zapanowała panika. W związku z ogłoszeniem (wydanym dla wygody Volksdeutschów w języku polskim i niemieckim) kursują po mieście fantastyczne pogłoski na temat losu Polaków z nazwiskami o niemieckim brzmieniu Ani tekst ogłoszenia, ani nasze informacje nie potwierdzają tych obaw.

Na marginesie powyższego zarządzenia chcemy wskazać czytelnikom na wyraźne sprzeczności niemieckiej polityki, uprawianej na ziemiach polskich. Oto fakty: ubiegłej zimy otwarto na terenie Lubelszczyzny kilkadziesiąt niemieckich szkół powszechnych, zapowiedziano otwarcie szkół rolniczych. studjum rolniczego w Lublinie i td. Wiosną i latem wywieziono Volksdeutschów z Lubelszczyzny. Ujawniają się dwie tendencje: Frank i niemieckie czynniki lokalne

chciałyby ekspansji Niemców w Guberni, czynniki natomiast kierujące akcją osiedleńczą na terenie Polski Zach., wyciągają Niemców skąd się tylko da i dążą do zagęszczenia żywiołu niemieckiego na terenie t. zw. Warthegau.

Nie posiadamy podstaw do przywiązywania większej wagi do plotki, jakoby wysiedlanie Volksdeutschów było wstępem do oddania Rosji dalszych Ziem Polskich.

**Ghetto.** Od poniedziałku 25 b. m. ghetto warszawskie zostało ostatecznie zamknięte. Wchodzenie na jego teren i wychodzenie odbywa się tylko za przepustkami. W ten sposób zrealizowali hitlerowcy swój szaleńczy plan zamknięcia 410,000 ludzi na maleńkim, izolowanym obszarze, całkowicie pozbawionym wolnej przestrzeni i zieleni. Metodyczne grabienie żydów nie ustaje. Ponadto coraz częściej powtarzają się obławy na żydów używanych do prac poza terenem ghetta. Wyłapuje się ich na ulicach, wyciąga z łóżek po nocy.

Ghetto warszawskie urasta do rozmiarów gigantycznej zbrodni: zgórą 400 tys. ludzi skazano na skutki nieuchronnych epidemii i na powolne umieranie z głodu.

**Oczy i uszy najeźdźcy.** W dążeniu do jaknajwiększego skrępowania społeczeństwa polskiego, okupant stara się wprowadzić „swoich ludzi" do wszystkich dziedzin naszego życia. Oczywiście nie brak szubrawców, gotowych podjąć się roli donosicieli i agentów. Jednym z nich jest znany na gruncie warszawskim aferzysta i przedsiębiorca szkolny, Aleksander Kozicki, znany z zatargów na tle wyzysku nauczycielstwa, posiadający dość bogatą przeszłość kryminalną. Kozicki został narzucony przez władze okupacyjne na stanowisko kierownika Wydziału Szkolnictwa Zawodowego w Wydziale Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Warszawie. Przestrzegamy wszystkich, którym może zaszkodzić.

**Różne.** — W tygodniu ubiegłym zmarł w Warszawie znany polski powieściopisarz Wacław Berent.

Niemcy utworzyli w Warszawie spółkę wydawniczą p. t. „Wydawnictwo Polskie". W dyrekcji zasiada „Polak" Gozdowski z „Małego Dziennika". W skład rady nadzorczej wchodzi szef propagandy dystryktu — Ohlenbusch, który w ten sposób skrzętnie powiększa swoje pobory. Przypominamy: wszystkie propagandowe wydawnictwa niemieckie rozdawane bezpłatnie w fabrykach i instytucjach, wszystkie wmuszone egzemplarze — należy natychmiast palić. Sprzedawanych nie kupować.

Adwokat Zygmunt Hołmcki-Ostrowski (senior) grywa stale w Kasynie Warszawskim.

— W niemieckiej szkole powszechnej w gmachu Gimn. Batorego stosowane jest bicie i kara „kozy" za mówienie po polsku.

## OSTATNIE WIADOMOŚCI (wieczór 27.XI)

1. Naloty na Anglię — słabe. Anglicy bombardowali minionej nocy Berlin, Turyn (Włochy Północne) etc.

2. Tydzień miniony — dał mniejsze straty na morzach, niż poprzednie. Anglicy zaczynają opanowywać trudności, powstałe na skutek wypuszczenia nowych niemieckich łodzi podwodnych i współpracy z Niemcami łodzi podwodnych włoskich.

3. Grecy zaryzykowali zuchwały desant na wybrzeżu albańskim, na zachód od Argyrokastro. Włosi twierdzą, że desant ten zlikwidowali, Grecy — milczą. Jest więc możliwym, że operacja Grekom się nie udała. Natomiast ofensywa prowadzona przez Greków od strony lądu rozwija się wciąż doskonale. 26.XI został zdobyty Pogradec i Grecy posuwają się obecnie na północ i zochód od tej miejscowości. Również posuwają się naprzód na zachód od Moskopolis, w kierunku na Berati, będące częścią składową drugiej linii obronnej Włochów w Albanii. Stosunkowo najwolniej rozwija się marsz Greków na Argyrokastro. Ponieważ jest to silnie ufortyfikowany punkt włoski—należy liczyć się z ciężkimi walkami o jego posiadanie. W ostatnim tygodniu wylądowały w Albanii dwie dalsze dywizje włoskie.

4. „Sprawa Bułgarii" — największa sensacja ostatnich paru dni — nie uległa jeszcze ostatecznemu wyjaśnieniu. Zaistniało jednak kilka faktów, rzucających światło na kulisy ciężkich rozgrywek dyplomatycznych wokół Bułgarji. A więc 26 bm. podsekretarz stanu brytyjskiego MSZ. — Butler — oświadczył w imieniu rządu w Izbie Gmin, że jeśli Bułgarja zachowa zupełną neutralność, to Wielka Brytanja na przyszłej konferencji pokojowej dbać będzie o nienaruszalność jej granic (z południową Dobrudżą włącznie) oraz o jej niepodległość. Zarówno 26 jak i 27 bm. Król Borys przyjmował na dłuższych konferencjach sekretarza generalnego komisarjatu spraw zagranicznych ZSRR — Sobolewa. Ponadto Sobolew rozmawiał z premierem bułgarskim. Berlin zaprzeczył 26 bm. pogłoskom o wyjeździe do Sofji posła bułgarskiego w Berline z projektem przstąpienia Bułgarji do Paktu Trzech. Bułgarski minister spraw wojsk. stwierdził 27 bm., że „w tej chwili jest mniej powodów do niepokoju".

5. Churchill stwierdził w Izbie Gmin, iż przyjął do wiadomości wspólną deklarację polsko-czeską, w której rządy tych krajów wyraziły swą wolę stworzenia po wojnie ścisłej współpracy, która stałaby się zaczątkiem nowego systemu i gwarancją trwałego pokoju w Europie Srodkowej.

— — — — — — — — —

Kwitujemy odbiór: Szara zbiorowo 33—, bezimiennie 5—, Jot 2—, Iza 5—, Wincenty 10—, Ludwik 20—, SR 5—, las 20—, B. i Kazimierz 5—, Stemar 57—, DmKKr 30—, ApK 10—, BC 10—, K2 50—, Korfu 12—, Zbyszek 5—, JAZ 3—, J 2—, Józefat 2.50—, Leliwa 1.50 Stasia 5—, Nika 5—, „23" 23—, B 20—. Razem 341—.

Od A do Zet na cele org. 500—.